

M&K, Brak s

1. Twoje marne słowa "Kocham" sprawiają; &#379;e wi&#281;cej szlocham. Twoje słowa
Tylko rani&#261; ni&#380; sprawiają wi&#281;ksz&#261; rado&#380;
Mo&#380;e zmienisz si&#281; ty, mo&#380;e zmieni&#281; si&#281; ja
Lecz ja teraz wiem, &#380;e nast&#261;pi&#322; m&oacute;j czas
Ref: M&oacute;wi&#322;e&#347; tyle i zgubi&#322;e&#347; si&#281;
K&#322;amstw. Dzi&#281;ki kt&oacute;rym my&#347;lisz
&#379;e jeste&#347; jeste&#347; czego&#347; wart
Mimo du&#380;ych ludzkich wad staram &#380;y&#263; si&#281; w mniejszym
A ty my&#347;lisz o biznesie, bo nie &#380;yjesz wcale w stresie
&#379;yj&#261;c w polskim show-biznesie
2. Interesy masz codziennie k&#322;amiesz prosto w oczy zn&oacute;w
I nie dojrzy&szac; ju&#380; nieba bo czas nam ucieka&#322;
M&oacute;wi&#322;e&#347; tyle, &#380;e pragn&#261;&#322;e&#347;
Lecz jednak odwr&oacute;ci&#322;a si&#281; wnet rola.
Twoje pogaduszki niby o twe ciuszki
Nie obchodz&#261; wcale mnie
Nie nazywaj mnie kochaniem
Nigdy wi&#281;cej nie strasz laniem
Nie m&oacute;w o mi&#322;o&#347;ci kt&oacute;ra wesz&#322;a w ko&#347;lisz
My&#347;lisz o swej m&#322;odo&#347;ci
3. Bo ju&#380; za du&#380;o, za du&#380;o, za du&#380;o da&#322;am
Wyja&#347;nie&#324; a ty pad&#322;e&#347; na kolana m&oacute;wi&#322;e
znowu &#380;e si&#281; starasz
Wybaczy&#322;am tyle razy
Goj&#261;c ci&#261;gle swe urazy
Przesta&#322;am jednak wierzy&#263;
W twoj&#261; nag&#322;&#261; szczero&#347;&#263;
Wszystko za&#322;atwia&#322;e&#347; si&#322;&#261;
Bo twa mi&#322;o&#347;&#263; to by&#322; zwyk&#322;y proch
Przesta&#324; m&oacute;wi&#263;, &#380;e b&#281;dziesz inny
Bo na prawd&#281; b&#281;dziesz winny
Ref: M&oacute;wi&#322;e&#347; tyle i zgubi&#322;e&#347; si&#281;
K&#322;amstw. Dzi&#281;ki kt&oacute;rym my&#347;lisz
&#379;e jeste&#347; jeste&#347; czego&#347; wart
Mimo du&#380;ych ludzkich wad staram &#380;y&#263; si&#281; w mniejszym
A ty my&#347;lisz o biznesie, bo nie &#380;yjesz wcale w stresie
&#379;yj&#261;c w polskim show-biznesie
Przesta&#324; m&oacute;wi&#263;, &#380;e b&#281;dziesz inny
Bo na prawd&#281; b&#281;dziesz winny